

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN
PIĄTEK, 1 LUTEGO 1952 R.
ROK VIII NR 28 (2363)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zwycięskie meldunki mas pracujących o zrealizowaniu zobowiązań produkcyjnych na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Coraz liczniej napływają meldunki o sukcesach, jakie uzyskują robotnicy, realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR. Wiele załóg, zespołów i poszczególnych robotników podejmuje nowe zobowiązania.

Łódź

W Łodzi w ZPB im. gen. Waltera załoga przystąpiła z wielkim zapalem do realizacji zobowiązań, wypełniając z nadwyżką swe dzienne i dekadowe zadania. Przewodzą w realizacji zobowiązań, inicjatorką ruchu tkaczka Matusiak i brygady produkcyjne majstrów: Wąsowskiego, Kredensa i Włodarczyka.

„Wykonujemy z zapalem swe zobowiązania na cześć 10-tej rocznicy powstania PPR, bo partia ta poprowadziła klasę robotniczą i cały naród do zwycięstwa nad okupantem i kapitalistami, wysysającymi z nas krew. Bo nauczyła nas kochać Zwią-

zek Radziecki i dobrze rozróżniać, gdzie są prawdziwi nasi przyjaciele, a kto jest wrogiem” — mówi przedstawicielowi PAP ob. Matusiak, pilnie obserwując jak pracują jej krosna.

Gdańsk

W ofiarnej walce o wykonanie podjętych zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, z każdym dniem przybijają w stoczni gdańskiej nowi przewodnicy pracy. M. in. w dniu 29 stycznia br. na dwa i pół dnia przed terminem, realizując swe zobowiązania, jako jeden z pierwszych wykonał swój styczniowy plan pro-

dukcyjny wydział kotlarsko-kuźniczy.

Ofiarnie realizują swe zobowiązania tacy robotnicy w tym dziale, jak Leon Priewski i Bronisław Jaśno, którzy zadanie zaplanowane na 250 godzin realizują w ciągu 125 roboczo-godzin.

Wrocław

Również załogi dolnośląskich zakładów przemysłowych zwycięsko realizują zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Dobre wyniki w walce o wykonanie zobowiązań uzyskują robotnicy Zakładów Chemicznych „Rokita”. Załogi wielu wydziałów, dzięki wykorzystaniu istniejących rezerw produkcyjnych i zwiększeniu wydajności pracy, wykonały już podjęte zobowiązania.

Robotnicy Wydziału Chemicznego II miesięczny plan produkcji wykonał w 106 procentach już w dniu 28 stycznia.

Olsztyn

Podobne meldunki nadchodzą z wielu zakładów pracy woj. olsztyńskiego. M. in. załoga Kolejowych Warsztatów Elektrotechnicznych w Olsztynie wykonała miesięczny plan produkcji na 5 dni przed terminem.

Jednocześnie napływają meldunki o podejmowaniu przez te rękawice zobowiązań produkcyjnych. Liczne zobowiązania podjęli ostatnio robotnicy pow. łoborskiego, a m. in. załoga Roszarni Lnu w Łoborku, Pomorskie Zakłady Przemysłu Bólnego, robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Ogółem robotnicy pow. łoborskiego podjęli zobowiązania o łącznej wartości po nad 521 tys. złotych.

Mój głos w ogólnonarodowej dyskusji

Edward Furtak

Spawacz FSC

Z wielkim zadowoleniem czytałem projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Bo i jakżeż nie być zadowolonym, gdy się czyta, że „W POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ WŁADZA NALEŻY DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI” I ŻE „OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ MAJĄ PRAWO DO PRACY, T.J. PRAWO DO ZATRUDNIENIA ZA WYNAGRODZENIEM WEDŁUG IŁOŚCI I JAKOŚCI PRACY”.

Pomyślałem sobie, jak to za czasów sanacyjnych robotnik musiał ciężko walczyć o zdobycie kawałka chleba, wyczekiwać w ogonkach o zapomogę dla bezrobotnych. Robotnik wtedy nie miał żadnych praw. Jego rodzina prowadziła życie w niedostatku. Dobrobyt był tylko dla fabrykantów, obszarników i dla kapitalistów.

Jestem żołnierzem I Armii W. P. Walczyłem o taką Polskę, jaką mamy dziś, przeszedłem cały szlak bojowy od Warszawy, przez Wał Pomorski aż do Berlina. Dosłużyłem się stopnią plutonowego i otrzymałem 7 odznaczeń. Teraz pracuję jako spawacz w FSC w Lublinie. Przewodzałem w pracy i za to zostałem wysunięty na kierownika brygady. Zarabiam dobrze i moja rodzina żyje w dobrobycie.

Życie w Polsce Ludowej całkiem jest odmienne od tego, jakie było w Polsce sanacyjnej. Konstytucja zawiera to wszystko, co potwierdza nam każdy dzień. Ot np. jest tam artykuł 60, który mówi: „OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ MAJĄ PRAWO DO OCHRONY ZDROWIA ORAZ DO POMOCY W RAZIE CHOROBY LUB NIEZDOLNOŚCI DO PRACY”.

Choruję od grudnia. Korzystam z jak najdalej idącej, bezpłatnej pomocy lekarskiej, a pobory otrzymuję pełne, tak jak gdybym pracował. Choroba nie jest teraz zmartwieniem dla robotnika, nie grozi mu z jej powodu utrata pracy, a jego rodzinie nędza.

Na każdym kroku widzimy, jak Państwo Ludowe dba o dobro człowieka pracy, tak, jak to właśnie mówi Konstytucja: „PRAWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ SĄ WYRAZEM INTERESÓW I WOLI LUDU PRACUJĄCEGO”.

Bronisław Langiewicz

Sekretarz Zw. Zawodowego Robotników Budowlanych

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest odzwierciedleniem całości praw i obowiązków obywateli. Korzystając ze swoich praw i spełniając swoje obowiązki, o których mówi projekt nowej Konstytucji, wszyscy bez wyjątku obywatele Polski Ludowej zapewniają sobie i swoim dzieciom wdaję wzrastający dobrobyt.

Ja, bezpartyjny aktywista związkowy, razem z milionami innych mnie podobnych czekamy na uchwalenie tej Konstytucji, gdyż jest ona wyrazem dążeń mas pracujących.

Pamiętam dobrze, czym była dla mnie Konstytucja piłsudczykowska.

Uczę się rzemiosła, pracowałem po 14 do 18 godzin za jedną złotówkę tygodniowo, a nigdy dobrego słowa nie słyszałem od majstra. Byłem zawsze przez niego maltretowany, a nikt nie wglądał w moje warunki pracy.

Marzyłem o tym, bym mógł się kształcić, ale przy ówczesnych zarobkach mojego ojca, które wynosiły najwyżej 80 zł miesięcznie, mogło to być tylko marzeniem.

Obecnie moje rodzeństwo i mój ojciec też pracują jako rzemieślnicy, ale nikt ich nie maltretuje, mają zapewnioną stałą pracę i dobrze zarabiają. Zarobek mojego ojca na przykład wynosi obecnie do tysiąca złotych miesięcznie. Bez trudu mógł on dopiero teraz zrealizować to, o czym marzył przez długie lata, a mianowicie kupić sobie aparat radiowy. Ja — dawniej poniewierany robotnik — obecnie zostałem wysunięty na stanowisko sekretarza okręgu związku zawodowego. Jestem wdzięczny klasie robotniczej, która ceniąc pracę każdego człowieka, oceniła i mój skromny wkład pracy. Jestem dumny, że mogę pracować dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego w Warszawie

Wczoraj nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie nowej placówki naukowej — Instytutu Polsko-Radzieckiego. Praca Instytutu przyczyni się do głębszego poznania przez nasz naród braci wschodnio-słowiańskich, a tym samym do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Szczegóły otwarcia podamy w numerze jutrzejszym.

Śladami Hitlera

Na rozkaz USA Adenauer tworzy dywizje SS

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że na rozkaz sztabu Eisenhowera, wera tworzy się w Europie zachodniej specjalne jednostki wojskowe, których celem będzie łamanie oporu ludowego wobec polityki przygotowań wojennych. Władze Niemiec Zachodnich — stwierdza ADN — mają przeprowadzić werbunek oficerów i żołnierzy do dwóch dywizji, które zorganizowane będą na wzór himmlerowskich wojsk SS.

W amerykańskich kołach wojskowych — kontynuuje agencja ADN — wskazują, że po zwolnieniu wielkiej liczby byłych komendantów i strażników obozów koncentracyjnych z amerykańskich, angielskich i francuskich więzień w Niemczech Zachodnich — władze bońskie posiadają „dostateczne kadry” dla sformowania tego rodzaju wojsk. Paryski korespondent „Rhein-Neckar-Zeitung” donosi, że wszystkie zagadnienia organizacyjne, związane z tworzeniem tych specjalnych jednostek wojskowych, zostały już uregulowane. Wojska te podlegać będą kierownictwu „posiadającej szerokie pełnomocnictwa specjalnej komisji wojskowej”, która będzie również decydowała o ich wykorzystaniu. Jeśli chodzi o łamanie strajków i dławienie innych wystąpień ludowych — podkreśla ADN — specjalne jednostki wojskowe mogą być również wykorzystywane poza granicami swego kraju.

Depesza KC PZPR do Komitetu Krajowego Postępowej Partii Pracy w Kanadzie

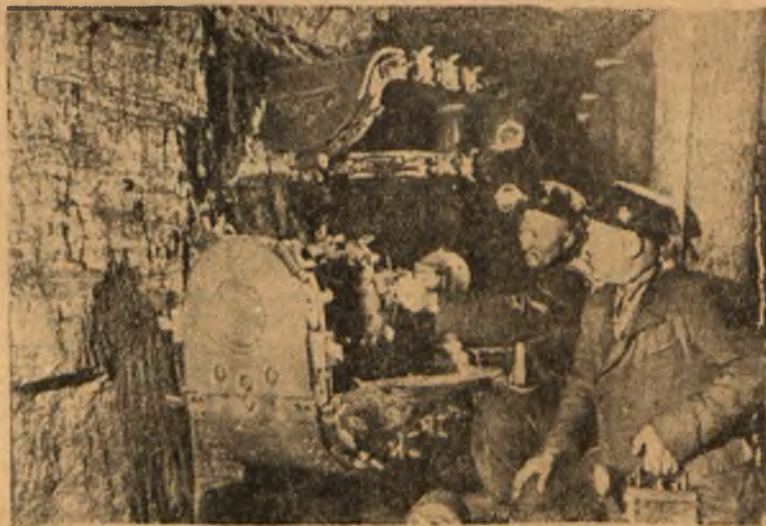
Do KOMITETU KRAJOWEGO
POSTĘPOWEJ PARTII PRACY
TORONTO
Kanada.

Przesyłamy Wam serdecznie gratulacje z okazji 30-tej rocznicy powstania Waszej Partii, która wychowywała i wychowuje klasę robotniczą Kanady w duchu proletariackiego internacjonalizmu i braterskiej współpracy narodów, w duchu walki o pokój i suwerenność narodową Waszego kraju.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w trudnej lecz zaszczytnej walce o pokój i wierzmy głęboko, że lud kanadyjski w imię swoich żywotnych interesów zdecydowanie przeciwstawi się zakusom imperialistów, którzy pragną go wciągnąć do agresywnej wojny przeciwko krajom postępu i pokoju.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

MECHANIZACJA KOPALNÍ W ZSRR



W Związku Radzieckim wszystkie kopalnie są całkowicie zmechanizowane.

Na zdjęciu: laureat Nagrody Stalinowskiej S. Makarow objaśnia pracę kombajnu własnej konstrukcji brygadziście rębaczcy i ładowaczy Akuzupowi. (Karaganda, Kazachska Republika Radziecka). (Fot. CAF)

20 rocznica uruchomienia Magnitogorskiego Kombinatu Hutniczego im. Stalina wielkim świętem narodu radzieckiego

W artykule wstępnym „Prawdy” pt. „Sukcesy przemysłu radzieckiego” czytamy m. in.:

W szybkim tempie rozwija się gospodarka narodowa naszego kraju. Partia Komunistyczna, Rząd Radziecki, Towarzysz Stalin zawsze troszczyli się o rozwój i umocnienie socjalistycznego przemysłu.

W okresie stalinowskich pięcioletek zbudowano w ZSRR kombinaty hutnicze — magnitogorski i kuźniecki, fabryki samochodów w Moskwie i m. Gorkim, fabryki traktorów

w Stalingradzie i Czelabińsku oraz dziesiątki innych gigantycznych zakładów. Utworzono Zagłębie Uralско-Kuźnieckie — drugą bazę węglowo-hutniczą na wschodzie, dokonano technicznej rekonstrukcji przemysłu węglowego w Zagłębiu Donieckim oraz przedsiębiorstw naftowych Baku, zbudowano Dnieprowską Elektrownię Wodną i inne wielkie elektrownie. Potężny przemysł radziecki odegrał ogromną rolę w okresie Wielkiej Wojny Narodowej oraz w walce o pomyślne wykonanie powojennej pięcioletki stalinowskiej.

W dniu dzisiejszym mija 20 lat od chwili uruchomienia giganta metalurgii na wschodzie ZSRR — Magnitogorskiego Kombinatu Hutniczego im. Stalina. Z uczuciem patriotycznej dumy naród radziecki obchodzi tę pamiętną datę.

„Prawda” przytacza w artykule pełny tekst depeszy gratulacyjnej Towarzysza Stalina do pracowników kombinatu w związku z 20 rocznicą jego istnienia.

W okresie powojennej pięcioletki — czytamy w dalszym ciągu artykułu — produkcja globalna przemysłu radzieckiego przekroczyła o 73% poziom przedwojenny. W r. 1951 osiągnięto nowe zwycięstwo: w dziedzinie przemysłu roczny plan globalnej produkcji wykonano w 103,5%. W porównaniu z poziomem r. 1950 produkcja globalna przemysłu wzrosła o 16%.

Cały przemysł radziecki, przede wszystkim przemysł ciężki kroczy drogą stałego postępu techniczne-

go. W r. 1951 skonstruowano około 500 nowych typów i modeli maszyn i mechanizmów, posiadających doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej. Wyprodukowano nowe typy potężnych turbin parowych i kotłów wysokoprężnych, turbin i generatorów wodnych w celu zmechanizowania procesów pracochłonnych przy budowie wielkich obiektów komunizmu oraz na innych budowach wyprodukowano potężne pompy ziemne (tzw. podskł ziemne), pogłębiarki, koparki, betoniarki oraz inny sprzęt techniczny.

Sukcesy socjalistycznego przemysłu, podobnie jak sukcesy całej naszej gospodarki narodowej, osiągnięte zostały na bazie ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego, na bazie dalszego wzrostu twórczej inicjatywy mas.

Odczyt lektora KC PZPR przełożony na 4 lutego b. r.

Komitet Miejski PZPR w Lublinie zawiadamia, że odczyt lektora KC PZPR dla aktywu wojewódzkiego i miejskiego, który miał się odbyć w dniu dzisiejszym w sali WRN (ul. 22 Lipca), został przełożony na dzień 4 lutego br. na godz. 17.

Odczyt odbędzie się w tym samym lokalu.

Naród angielski w obliczu nowych ciężarów spowodowanych wyścigiem zbrojeń

LONDYN (PAP). — Na otwarciu sesji Izby Gmin kanclerz skarbu Butler przedstawił program nowych drastycznych zarządzeń finansowo-ekonomicznych, które zwiększą jeszcze bardziej ogromne ciężary obciążające masy ludowe Wielkiej Brytanii w związku z wyścigiem zbrojeń.

Butler zapowiedział szereg zarządzeń, które będą stanowiły dotkliwy cios dla klasy robotniczej i spowodują ostry spadek wydatków rządowych na potrzeby społeczne. W szczególności nastąpi znaczne pogorszenie opieki lekarskiej.

Jednocześnie rząd zredukuje liczbę pracowników państwowych o 10 tysięcy w ciągu najbliższego półroczia, a w następnych sześciu miesiącach ma dokonać dalszej redukcji. Ponadto grozi bezrobociem polityka inwestycyjna rządu brytyjskiego. Butler oświadczył mianowicie, że skurczą się wszystkie gałęzie budownictwa „nieistotne dla gospodarki narodowej”, a wymagające stali. Odbije się to w szczególności — jak powiedział kanclerz skarbu — na budowie sklepów i gmachów o charakterze usługowym, a wykonanie programu odbudowy miast, które ucierpiały wskutek bombardowania, trzeba będzie odroczyć.

Dziennik „Daily Worker” w artykule pt. „To nie środek ratunku, lecz grabież” pisze m. in.:

Rząd usiłuje zlikwidować kryzys wywołany rujnującymi wydatkami

Odpryski

Dekorowanie opryszków

Stanton Griffis, który do ubiegłego tygodnia piastował godność ambasadora amerykańskiego w Madrycie, położył niemiełe zaśluzgi dla zacieśnienia więzów przyjaźni między „demokratycznym” rządem Trumana a „archychrześcijańskim” rządem Franco. W imieniu swego zwierzchnika dekorował on ostatnio „Legią honorową” trzech pułkowników sztabu frankistowskiego za ich „wyjątkowo doniosłe zasługi w pełnieniu ważnych obowiązków”...

Zasługi, które zdobyły uznanie pana Trumana, to gnębienie i wtrącanie do więzień patriotów hiszpańskich, walczących o prawo do życia i wolności, to mordowanie i prześladowanie tysięcy niewinnych ludzi...

W zamian Franco pewnie udekoruje Mac Arthura, Ridgway'a i członków tzw. Komisji Badania Działalności Antyamerykańskiej. I będą kwita.

Kto jest winien

Ostatnio afery korupcyjne przybrały w Stanach Zjednoczonych tak wielkie rozmiary, że sam Truman czuł się w obowiązku wygłosić w tej sprawie przemówienie i zapowiedzieć, że winni tych przestępstw „poniosą surową odpowiedzialność”.

W związku z aferami korupcyjnymi jedno z pism amerykańskich „Post Dispatch” stwierdza: „Nikt inny nie ponosi za to odpowiedzialności, jak sam Truman. To jego rząd i jego ludzie dopuścili się tych przestępstw”.

Zapowiedź Trumana podzielił los wielu innych — pozostanie pod sukmem. Bo trudno przypuścić, by Truman wraz ze swymi kompanami zgłosił się do sądu i poprosił o wymiar sprawiedliwości.

Pojętni uczniowie

Myślicie może, że to wyścig zbrojeń rujnuje Francję, że rozróżnione budżety wojenne są przyczyną jej trudności? Ale skądże! Właściwe wyjaśnienie zagadnienia podaje amerykańsko-francuski dziennik „Paris-Press”, który dochodzi do rewelacyjnych odkryć, że wszystkim winni są... starzy ludzie, bo nie chcą umierać. Zmniejszenie śmiertelności we Francji jest według tego pisma zjawiskiem wybitnie szkodliwym, gdyż „obciąża społeczeństwo nadmiernymi ciężarami”.

Należy stwierdzić, że pismacy „Paris-Press” to pojętni uczniowie. W lot pojęli teorie „socjologa” amerykańskiego Williama Vogta, zalecającego dla dobra wyższej rasy wytrzebienie ludności za pomocą wojen i pomorów. I zrezygnowali z języka francuskiego i na użytek wewnętrzny. Mat.

wojskowymi nie drogą redukcji tych wydatków, lecz drogą dalszego obniżenia stopy życiowej narodu. Propagowane przez rząd środki „oszczędnościowe” pomogą bogaczom do dalszego wzbogacenia się, a ubogim — do dalszego zubożenia. Jedynym wyjściem z wytworzonej ciężkiej sytuacji jest rozszerzenie produkcji przemysłu pokojowego na eksport przy jednoczesnym zmniejszeniu produkcji przemysłu wojennego, jak również zniesienie wszelkich ograniczeń w handlu ze Wschodem, narzuconych przez amerykańskich inspiratorów „zimnej wojny”.



AMERYKAŃSKI ZAKLINACZ ATLANTYCKICH WĘZÓW

Zgoda rządu francuskiego na remilitaryzację Niemiec Zachodnich wywołała wielkie oburzenie we Francji

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska omawia wyniki konferencji sześciu państw Europy zachodniej (Trizonia, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg), poświęconej sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej”.

Prawicowa prasa francuska przyznaje, że opinia publiczna Francji jest głęboko zaniepokojona polityką amerykańską, zmierzającą do szybkiej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do odrodzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu. Dzienniki podkreślają, że przedstawiciel Niemiec Zachodnich, Hallstein, wysuwał w Paryżu kateryczne żądania, domagając się ich szybkiej realizacji. W szczególności Hallstein zażądał natychmiastowego przyjęcia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego. Należy zaznaczyć, że Hallstein podczas pobytu w Paryżu odbył konferencję z Eisenhowerem, który poparł postulaty reżimu bońskiego.

Dzienniki podają następnie, że Hallstein zapowiedział wskrzeszenie Wehrmachtu niezależnie od tego, czy dojdzie do porozumienia w sprawie „armii europejskiej”.

Dał on do zrozumienia, że Amerykanie popierają natychmiastową remilitaryzację Niemiec Zachodnich i odbudowę Wehrmachtu, jak również projekt szybkiego przyjęcia

Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego.

Dziennik „Liberation” w artykule pt. „Nowe Monachium” stwierdza: Konferencja w sprawie utworzenia

Sytuacja w Tunisie nadal napięta

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite” podkreśla, że rząd francuski wysłał nadal do Afryki Północnej posiłki wojskowe i policyjne. Sytuacja w całym Tunisie jest nadal napięta. Francuskie władze kolonialne zamierzają zorganizować wojskową ekspedycję karna przeciwko spokojnej ludności półwyspu Bon.

Dziennik „Figaro” donosi, że w dniu 29 stycznia do Tunisu odplynęły dwa transportowce, mające na pokładzie jednostki 507 brygady pancerniej.

Polityka represji i terroru francuskich władz kolonialnych w Tunisie wywołuje głębokie oburzenie narodu francuskiego.

„armii europejskiej” zakończyła się całkowitym fiaskiem. Jednakowoż sprawa wskrzeszenia Wehrmachtu nabiera niezwyklej aktualności, gdyż uczestnicy konferencji paryskiej wyrazili swą zgodę na odbudowę agresywnego Wehrmachtu pod kontrolą Stanów Zjednoczonych. Niemcy Zachodnie mają otrzymać pancerne i zmotoryzowane dywizje oraz nowoczesne lotnictwo. Dziennik w konkluzji dochodzi do wniosku, że zgoda na remilitaryzację Niemiec jest skutkiem kapitulacyjnej polityki rządu francuskiego. Polityka ta do prowadziła do tego, że Francja znajduje się dziś u progu katastrofy dyplomatycznej, która przypomina klęskę monachijską.

Prawicowy dziennik „Combat” stwierdza, że francuska opinia publiczna jest do głębi oburzona zgodą Francji na remilitaryzację Niemiec Zachodnich.

Presja opinii publicznej znalazła wyraz w tym, iż we wszystkich partiach większości rządowej krystalizują się coraz wyraźniej grupy przeciwdziałające się zarówno utworzeniu „armii europejskiej”, jak i dopuszczeniu Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego.

PPR w walce o demokrację ludową

i kapitalistów polskich, wrogów mas pracujących i narodu polskiego. Przez ujęcie steru władzy w Polsce przez lud pracujący z klasą robotniczą i jej partią na czele, przez przeprowadzenie reformy rolnej i unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu weszliśmy w okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu.

Klasową treścią państwa demokracji ludowej jest dyktatura proletariatu. To znaczy, że „klasa robotnicza obejmuje przewodnictwo, aby łamać opór mniejszości w interesie olbrzymiej większości, aby pomóc ujarzmionym i wyzyskiwanym podnieść się, wyprostować, rozwinąć siły wytwórcze, wejść na drogę postępu, dobrobytu i nowego życia”. (Bierut).

To znaczy, że demokracja ludowa w Polsce służy interesom najszerszych mas pracujących narodu polskiego, służy narodowi polskiemu przekształcającemu się w naród socjalistyczny.

Burżuazja polska, której po klęsce hitlerizmu jedynym protektorem pozostał imperializm anglo-amerykański, przystąpiła ze szczególną zjadłością do ataku na nasze państwo demokracji ludowej. Dywersja mikołajczykowska w rządzie i bandy terrorystyczne w lesie — to dwie strony tego samego medalu.

Pod przewodem PPR klasa robotnicza zwycięsko odparła atak burżuazji.

Dwie wielkie bitwy o władzę — referendum 1946 r. i wybory do Sejmu w 1947 r., prowadzone przez PPR w sojuszu z odrodzoną PPS rozbiły mikołajczykowską agencję imperializmu amerykańskiego i burżuazji polskiej i zmusiły Mikołajczyka do nieśławnej ucieczki.

I wówczas imperialiści i burżuazja postawili ostatnią stawkę. Była to stawka na prawicę PPS i na kontrrewolucyjną grupę Gomułki. Pod hasłem rzekomo odrębnej, polskiej drogi do socjalizmu gomułkowszczyzna odziedziczyła od dyktatury proletariatu. Burżuazja nacjonalizm Gomułki zrodził teorię o demokracji ludowej, jako o pośrednim, odrębnym od kapitalizmu i so-

cjalizmu ustroju państwowym. Głosił on, że sprawa niepodległości i sprawa socjalizmu to dwie różne sprawy i tą drogą usiłował odciągnąć masy od budownictwa socjalistycznego, przede wszystkim od przebudowy socjalistycznej wsi.

Gomułka dążył do odłączenia nas od doświadczeń Rewolucji Październikowej i od doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR. Mniej lub bardziej skrycie gomułkowszczyzna ślala nieuczciwość i wrogość do Związku Radzieckiego i do WKP(b) — kierowniczej siły w światowym ruchu robotniczym.

Proces szpiegów i dywersantów na służbie imperializmu amerykańskiego — Tataru i Kirchmayera naoznaczył nam, jakie niebezpieczeństwo groziło Polsce ze strony gomułkowszczyzny.

Tego niebezpieczeństwa uniknął naród polski dzięki rewolucyjnej czujności WKP(b), która na początku 1948 roku ujawniła nikczemną zdradę titowskiej bandy — tej agencji imperializmu i wojny. W tym okresie ze szczególną jaskrawością uwidocznił się dywersyjny charakter gomułkowszczyzny, którą pomogła nam zdemaskować WKP(b).

Ustrzegło to Polskę przed tragedią narodów w Jugosławii, która pod faszystowską dyktaturą Tito przekształcała się w zwykłą kolonię amerykańskiego imperializmu.

Gdy dziś z perspektywy lat patrzymy na przebytą drogę, lepiej jeszcze rozumiemy, że jedynie usilną, wytężoną pracę nad budową socjalizmu możemy oddać to głębokie uczucie wdzięczności, jakie naród polski żywi do Polskiej Partii Robotniczej, która wytyczyła nam słuszną linię działania i strzegła jej, jak oka w głowie.

Stoimy w przededniu uchwalenia Konstytucji, naszej Konstytucji wyzwolonego narodu. Pierwszy artykuł projektu stwierdza: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej”. Rozpoczęliśmy ogólnonarodową dyskusję nad projektem Konstytucji, która — wedle słów towarzysza Bieruta — jest „dokumentem o zasadniczym znaczeniu, ustala bowiem podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego — zasady, którymi kieruje się naród i państwo”.

W Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród polski zdobywa oręż w walce o pełny triumf socjalizmu, o ideały, które wytyczyła nam Polska Partia Robotnicza i jej przywódca, towarzysz Bolesław Bierut. (KB)

UKAZAŁ się numer 6 (30) „Nowych Dróg”.

TREŚĆ

Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dnia 23 stycznia 1952 r.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej.

Franciszek Jóźwiak, Witold — W 10-tą rocznicę powstania PPR. Eugeniusz Szyr — Wzłowe zadania gospodarce.

Uchwała Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Stefan Rozmaryn — Konstytucje socjalistyczne a konstytucje burżuazyjne.

Józef Górski — Kilka uwag w sprawie własności (na marginesie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Marlan Rybicki — Rady narodowe a sprawa skarg i zażaleń ludności.

Józef Kowalczyk — W walce o wykonanie zobowiązań wsi (z doświadczeń województwa poznańskiego).

Z ŻYCIA PARTII

Jan Ptasinski — Z doświadczeń pracy partyjnej w województwie rzeszowskim.

W. Fomin — Amerykańscy i anglo-francuscy imperialiści jako organizatorzy i współuczestnicy hitlerowskiej agresji przeciwko Polsce.

Bogusław Leśnodorski — Tradycje wielkiego dorobku narodowego. (Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce” w Muzeum Narodowym w Warszawie).

R. Rybacka — O słowie „poddaństwo” (artykuł dyskusyjny). Alfred Malleret-Joinville — Klasy i naród.

K. Poznańska — Z międzynarodowego ruchu robotniczego (przebieg czasopism bratniej partii).

Michał Hofman — Sprzeczności anglo-amerykańskie (przebieg prasy).

List do redakcji.

Treść rocznika „Nowych Dróg” za rok 1951.

Od redakcji.

Prof. dr. Aleksander Wolter

Dziekan Wydziału Prawa UMCS

Konstytucja — podwaliną dalszego rozwoju Państwa Polskiego

Komisja Konstytucyjna wezwała naród polski do dyskusji nad ogłoszonym przed kilku dniami projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nie tylko wąskie grono specjalistów, polityków czy prawników, ale najszersze masy ludu pracującego miast i wsi wezmą udział w pracy nad tym zasadniczym aktem prawnym, który ma stanowić podwaliny ustroju naszego Państwa. Czyż ten fakt sam przez się nie jest najlepszym dowodem, jak daleko postąpiliśmy naprzód, jak wzrosło uświadomienie polityczne i wyrobienie społeczne w naszym kraju, jak konsekwentnie w Polsce Ludowej realizujemy zasady prawdziwej demokracji.

Chcąc sprostować wielkiemu obywatelowi, który ciąży na każdym z nas, powinniśmy odpowiedzieć sobie przede wszystkim na jedno zasadnicze pytanie: czym ma być nowa Konstytucja? Bez wyrobienia sobie jasnego poglądu na tę sprawę mniej owocna będzie analiza 91 artykułów projektu, w którym znajduje się ogromna liczba doniosłych postanowień stanowiących o podstawach naszego życia państwowego, społecznego i kulturalnego.

Spróbujmy odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie.

Sądzę, że najpewniejszą drogą będzie poszukanie odpowiedzi w samym tekście projektu. We wstępie do projektu czytamy między innymi:

„Wielając w życie wiekopomne wskazania Manifestu z dnia 22 lipca 1944 r., rozwijając jego zasady programowe, władza ludowa dokonała wielkich przeobrażeń społecznych. W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszar ników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych“.

W tych słowach kryje się moim zdaniem istotny sens projektu.

Konstytucja więc powinna być przede wszystkim prawnym ujęciem dokonanych już „wielkich przeobrażeń społecznych“, powinna, aby zacytować słowa Józefa Stalina, wy-



W ramach licznych zobowiązań ku czci 10 rocznicy powstania PPR — brygada Komorowskiego z Lubelskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego zobowiązała się do końca stycznia br. całkowicie wyremontować cztery zniszczone przyczepy samochodowe.

Na zdjęciu: członkowie brygady Komorowskiego zapoznają się z przyrzędem do zdejmowania opon samochodowych, wykonywanym przez ob. Czapkę (w środku), członka brygady.

CAF — fot. Wierucki

wiedziane w roku 1936 w związku z projektem nowej Konstytucji ZSRR: „stanowić bilans przebytej drogi, bilans już osiągniętych zdobyczy“. A bilans ten ma po stronie czynnej bardzo dużo pozycji i to pierwszoplanowych, o olbrzymim ciężarze gatunkowym i nieprzemijającym znaczeniu. Wąskie ramy artykułu nie pozwalają nawet na próbę pobieżnego ich szkicu, zresztą byłoby to może i zbędne. Z każdego niemal artykułu projektu przebija w sposób zrozumiały dla wszystkich to, co już osiągnęliśmy, to, co już zdobyliśmy, krocząc jakże nieraz trudną drogą, której początek sięga pamiętnych dni Manifestu Lipcowego.

Ten pierwszy aspekt nowej Konstytucji nie może być jednak traktowany jako jedyny. Konstytucja, stwierdzając to, co już istnieje, ma zarazem stworzyć podwaliny pod dalszy rozwój, dać podstawę do umocnienia i uwielokrotnienia na-

szych osiągnięć. Polska jest państwem demokracji ludowej, a więc formą ustrojową, „kształtującą i umacniającą nowy ustrój społeczny“, walczącą, jak głosi wstęp do projektu na innym miejscu: „o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkiej idei socjalizmu“.

Konstytucja nie ma być programem rozwoju, to do jej zadań nie należy, lecz przepisy jej muszą być tak ujęte, aby stanowić mogły punkt wyjściowy dla dalszej planowej realizacji tych zamierzeń, które wymykają z praw rządzących rozwojem społeczeństw i które prowadzą do socjalizmu.

Przystępując więc do dyskusji nad projektem pamiętajmy, że Konstytucja ma być fundamentem, na którym dalej wytrwale i uparcie budować będziemy lepszą przyszłość narodu i Państwa Polskiego.



W Warszawie powstaje coraz więcej bloków mieszkalnych, w których ludzie pracy otrzymują nowoczesne mieszkania. Na zdjęciu: fragment osiedla mieszkaniowego na Muranowie.

CAF — fot. Nowosielski

Z życia Partii

O szkoleniu, które się nie odbyło

W naszym planie redakcyjnym na miesiąc styczeń zaszczytne miejsce zajął kurs I stopnia w FSC.

Rozumowaliśmy w ten sposób: w tak olbrzymiej fabryce, gdy już uruchomiono pierwszy etap produkcji, na pewno szkolenie idzie dobrze. Wyobrażaliśmy sobie, że kursy partyjne w FSC staną się wzorem godnym naśladowania dla innych zakładów pracy.

Przy popularyzowaniu doświadczeń chcieliśmy się posłużyć przykładem z tejże fabryki.

Telefonujemy do fabryki. Prosimy sekretarza podstawowej organizacji — tow. Makucha.

— Dzisiaj odbywa się u was szkolenie?

— Tak. Przyjeżdżając na godzinę piętnastą piętnaście.

Szybko zbieram się w drogę i o umówionej godzinie jestem na miejscu.

Sekretarz nie jest pewny czy wszyscy przyjdą na szkolenie, bo w fabryce jest masówka.

— Jakże? Przecież mówiliście...

— Tak. Uczestnicy kursu może nie będą czekali na koniec masówki.

Masówka skończyła się. Ry nie spóźnić się, szybko kieruję się na salę, gdzie zwykle odbywają się zajęcia i... zastaję pięciu towarzyszy razem z wykładowcą.

Po krótkiej naradzie wykładowca odkłada zajęcia.

Telefonuję znowu w poniedziałek.

— Towarzyszu sekretarzu, czy dziś odbywa się szkolenie I stopnia?

— Tak.

— O godzinie piętnastej piętnaście?

— Nie. O godzinie piętnastej — słyszę odpowiedź.

Pędzę szybko po błocie, aby zdążyć na początek zajęcia. Przychodzę zdyszana na teren fabryki i od razu widzę, że ze szkoleniem i dziś nie będzie najlepiej. Spotykam towarzyszkę Gąsior.

— No, jak, zajęcia już się rozpoczęło?

— Chyba jeszcze nie.

Nie miłe przeczuć tknęło mnie. Idę dalej, choć jest to rzecz niełatwa, bo na skutek śniegu, który spadł tego dnia, ziemia na świeżo zabudowanym terenie rozmokła i trudno stąpać po lepkiem błocie. Wchodzę do sali.

Siedzi czterech towarzyszy razem z wykładowcą.

Na moje pytanie — dlaczego tak mało słuchaczy, wykładowca zaczyna tłumaczyć, że godzina nieodpowiednia itd.

Na kursie II stopnia, który również w poniedziałek prowadzi swoje zajęcia, na 27 słuchaczy zastaliśmy tylko dziesięciu.

* * *

Tyle faktów. Wydział Propagandy

Na cześć 10-lecia PPR

Robotnicy LFMR produkują więcej maszyn dla wsi

Lubię chodzić po przestronnych halach LFMR i przysłuchiwać się chrzęstowi gotowych już, puszczo-nych na próbę młocarni. Są one pomalowane na żywy, pomarańczowy kolor. W odlewni żar ognia rozpala policzki pracujących robotników. Wyglądają jak żniwiarze opaleni w lipcowym słońcu. Kiedy patrzę na rzędy gotowych już do wyruszenia w pole maszyn rolniczych, mimo woli nasuwają mi się obrazy minionego lata, gdy z podziwem patrzyłam na błyskającą ostrzem żniwiarce, która skracając dziesięć-krotnie czas żniw, czyniła pracę chłopca o wiele lżejszą.

Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych przeżywa dziś okres przedstawiania swej produkcji na nowo. Już wkrótce wiele maszyn, jak np. kieraty czy młocarnie montować się będzie systemem taktowym. Załoga fabryki doceniając znaczenie zwiększenia i usprawnienia produkcji zobowiązała się do uczczenia 10 rocznicy powstania PPR przyspieszyć wprowadzenie w fabryce ulepszeń technicznych, które przyniosą olbrzymie oszczędności i pozwolą na wyprodukowanie większej liczby maszyn.

Toteż stolarzom Działu „P“ przez dobre kilka dni robota „paliła się w rękach“. Aby tylko w terminie wykonać zobowiązanie. Sęk i Młowski cięli kantówki z bal, Błaszczak szybko heblował i wyrównywał deski, Smokotowicz wykańczał.

Już w dniu 25 bm. załoga stolarni „P“ przekazała gotowe części drewniane do taktowego montażu kieratów.

Podobnie pracownicy straży przemysłowej i pożarnej przy wielkim nakładzie pracy, niejednokrotnie po całonocnej służbie, rozbierali ścianę działową w montowni młocarni. Wykonanie tej roboty znacznie przyspieszy uruchomienie montażu taktowego młocarni.

Tow. Aleksander Ciota z dumą pokazuje rezultat wykonanego zobowiązania — wykończony, pachnący jeszcze farbą, żelazny wózek. Już w najbliższych dniach nastąpi przełączenie starannie wyremontowanej elektrycznej spawarki, która otrzyma własny napęd. Przynieście to duże oszczędności, gdyż spawarka będzie mogła pracować samodzielnie, niezależnie od tego, czy inne maszyny będą w ruchu. Ale to jeszcze nie wszystko. Ów pięknie odnowiony wózek, to środek lokomocji dla elektrycznej spawarki, do której robotnicy już nie będą musieli biec z różnych stron fabryki. Spawarka przybędzie do nich sama. Zobowiązanie tow. tow.: Cioty, Kazimierza Lipskiego i Mieczysława Rutkowskiego przyczyniło się do poważnej oszczędności prądu i znacznie ułatwi pracę.

W karniarni już od kilku dni praca przybrała ogromnie na sile. Nie ma czasu nawet na chwilę rozmowy. Ustawieni rzędem robotnicy wprawniymi rękoma napełniają formy, wygładzają starannie brzegi, by już po chwili gotowe rdzenie przekazać „do wypieczenia“.

Tow. Wojciech Pochroń jeszcze do niedawna nie wierzył, że wykonanie w ciągu dnia pięciu form kół zębatach kieratu zamiast czterech jest rzeczą możliwą. Pomogło mu w tym wprowadzenie nowej metody pracy i zobowiązanie wykonywania 180% normy, jakie podjął na cześć 10 rocznicy powstania PPR.

— Nasi towarzysze — członkowie PPR działali w stokroć trudniejszych warunkach, a przecieł dokonali wielkiego dzieła. My musimy wzmoczną pracą uczcić ich zdobycze — mówi tow. Pochroń nie przyrządzając pracy.

Również i inni robotnicy, jak np. Władysław Sikorski, który zobowiązał się wykonywać 175% normy, czy też Kuszel — 160% dotrzymując słowa.

Załoga Odlewni LFMR zobowiązała się w pierwszym kwartale wyprodukować dodatkowo komplety odlewów do 6-ciu młocarni MC, 5-ciu kieratów PO 26, 10-ciu wałów Cambella i 20-tu kieratów D 2.

Tow. Piwniczny to „specjalista“ od remontów zapomnianych, leżących bezużytecznie maszyn. Rozbiera je, tu dorobi śrubkę, tam dokręci, oskrobie rdzę, naoliwi i oto z żelazta powstaje maszyna oddająca doskonale usługi.

Gdy wchodzę do ogrodzonego żelazną siatką warsztatu, tow. Piwniczny zajęty jest właśnie badaniem sprawności dopiero co wyremontowanej w ramach zobowiązania, dynamicznej wyważarki do wyważania bębnow młocarni. Jest to jedno z cenniejszych zobowiązań, którego realizacja polepszy znacznie jakość produkcji.

Wyremontowanie tej wyważarki kosztowało wiele trudu. Wiele części trzeba było dorabiać, wiele naprawiać, ale oto dziś za każdym dotknięciem strzałka maszyny chodzi jak zegarek — cieszy się tow. Piwniczny, pokazując z dumą swoje dzieło.

Uruchomienie tej maszyny pozwoli wyeliminować poprzednie urządzenie prymitywne i niezbyt dokładnie wykrywające usterki.

Załoga LFMR czynem składa honor Partii, która w najcięższych latach prowadziła robotników i chłopów do wyzwolenia, Partii, której kontynuatorka — PZPR prowadzi dziś naród polski do socjalizmu, do budowy lepszego jutra.

J. G.



ZMP-owcy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej realizują zobowiązania podjęte na cześć 10 rocznicy powstania PPR.

Brygada młodzieżowa Mieczysława Malinowskiego podejmując zobowiązania na cześć 10 rocznicy powstania PPR, zobowiązała się podnieść wydajność pracy z 308% do 350% normy. W chwili obecnej brygada osiąga około 400% normy. Na zdjęciu: brygadziści Mieczysława Malinowski przy pracy.

Na cześć 10-tej rocznicy powstania PPR

Spółdzielnia Fotograficzna „Zo. za” w Lublinie dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zainstalowała kiosk fotograficzny przy ul. Lipowej (róg Krak. Przedm.)

Zainstalowanie tego punktu fotograficznego znacznie ułatwiło mieszkańcom Lublina zaopatrzenie się w zdjęcia do dowodów osobistych.

Pracownicy Polskich Zakładów Zbożowych, Okręg w Lublinie, podjęli wiele zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Zobowiązania działu administracyjnego przyniosą 9.585 zł oszczędności, zobowiązania działów: handlowego, spichrzów, finansowego, księgowości i inwestycji dadzą 1.435 zł, a pracownicy Delegatury Powiatowej PZZ w Lublinie zaoszczędzą 11.823 zł.

Pracownicy tej Delegatury wzywają wszystkie delegatury PZZ do podejmowania podobnych zobowiązań.

Załoga Budów Nr 1 Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zrealizowała już zobowiązania podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Pracownicy Sekcji Transportu ułożyli 33 tys. sztuk kostki. Brygada ciesielska Edwarda Mizaka dokonała rozszalowania stropodachu oraz stropu w piwnicy, poza tym przygotowała betonowanie stropodachu magazynów, zaoszczędzając w ten sposób 83 roboczogodzin. Brygada murarska Stanisława Roll wykonała dodatkowo fundamenty w kotłowni zaoszczędzając 104 roboczogodzin.

J. St.
korespondent zakładowy

Zobowiązania pracowników Lubelskich Zakładów Przemysłu Terenowego (ul. Stalingradzka 60) przyniosą w sumie 7.664 zł oszczędności.

Narada korespondentów „Głosu Pracy”

W niedzielę 3 lutego o godzinie 9 rano odbędzie się I Wojewódzka Narada Korespondentów Robotniczych „Głosu Pracy” oraz zaproszonego aktywistę związkowego.

Narada nie odbędzie się w sali WRN, jak podano na zaproszeniach lecz w Domu Kultury Kolejarskiej w Lublinie, przy ul. Kunickiego 35 (dojazd od dworca ul. Pocztową przez tunel).

Wszyscy uczestnicy proszeni są o punktualne przybycie.

Winę za nieudane zebranie ponosi Zarząd Miejski ZMP

Obecnie trwa jeszcze akcja sprawozdawcza - wyborcza do władz organizacyjnych Związku Młodzieży Polskiej.

Ostatnio zebranie wyborcze odbyło się w II Państwowej żeńskiej Szkole Ogólnokształcącej im. Arcyszowej w Lublinie. Na zebranie przybyła cała młodzież zorganizowana, dyrekcja szkoły i nauczyciele oraz przedstawiciele różnych organizacji.

Nie przybył tylko przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie na skutek czego zebranie nie miało należytego przebiegu. Nie wygłoszono referatu i nie przeprowadzono należytej dyskusji.

Odpowiedzialność za nieudane zebranie ponosi całkowicie Zarząd Miejski ZMP w Lublinie, który nie dopilnował wydelegowania na nie swego przedstawiciela.

J. St.
korespondent młodzieżowy

Nowa sekcja PZMot

W dniu 3 lutego br. o godzinie 15 w świetlicy Ośrodka Szkolenia Motoryzacyjnego PZMot. przy ul. Zmi gród 6 w Lublinie odbędzie się zebranie, na którym zostanie powołana do życia Okręgowa Sekcja Samochodowa. Zadaniem tej Sekcji będzie popularyzowanie i rozwijanie sportu samochodowego.

W zebraniu mogą wziąć udział wszyscy sympatycy sportu motorowego.



Teatr Państw im. J. Osterwy - „Wczoraj i przedwczoraj” - godz. 19

Teatr Muzyczny - nieczynny.

KINA

Apollo - „Grzesznicy bez winy” - prod. radzieckiej - godz. 16, 18, 20

Bałyk - „Dziewczyna i traktor” - prod. czeskiej - godz. 16, 18, 20

Rialto - „Mongolia w ogniu” - prod. radz. - godz. 16, 18, 20

OZURY APEK:

Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09
Pogotowie Elektryczne 29-61.
Straż Pożarna 11-11 i 06.

Kierownictwa zakładów pracy wykazują brak inicjatywy w kierunku tworzenia Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego

Na podstawie zarządzenia przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 września 1951 r. - w zakładach przemysłu kluczowego, zatrudniających ponad 1.000 pracowników lub położonych z dala od ośrodków zaopatrzenia mają powstać Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego.

Przed wszystkim powinny one powstać w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Chemicznego, Transportu Drogowego i Lotniczego, Budownictwa Przemysłowego. Oddziały takie mogą powstać również w zakładach, podległych Ministerstwu: Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Handlu Wewnętrznego, Kolei, Budownictwa Miast i Osiedli.

Zadaniem Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego jest zorganizowanie na terenie zakładów pracy stołówek pracowników, bufetów przyzakładowych, punktów usługowych - warsztatów naprawy obuwia, pralni, pracowni krawieckich itd. oraz sklepów spożywczych i z artykułami przemysłowymi. OZR mają więc zaopatrzyć robotników w ośrodkach odległych od punktów sprzedaży lub punktów usługowych - we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby.

W wielu zakładach pracy należyć docenione są już te sprawy. W dziesiątkach i setkach fabryk i ośrodków przemysłowych Polski istnieją, działają i rozwijają się Oddziały

Zaopatrzenia Robotniczego. W Lublinie istnieją dotychczas dwa OZR - przy Fabryce Samochodów Ciężarowych i Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

W FSC od dawna już uruchomiona jest stołówka, z której korzysta kilkuset pracowników. Wydaje ona wysokokaloryczne, smaczne i tanie posiłki.

Są tam też dobrze zaopatrzone sklepy z artykułami spożywczymi oraz bar mleczny. W barze tym zdarzają się czasem niedociągnięcia - na przykład często wieczorem nie można dostać w nim bułek. Niedociągnięcia te są jednak drobne i pracownicy FSC są zadowoleni, że mogą nabywać na miejscu wiele artykułów.

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego część sklepów prowadzi MHD. Zaopatrza się w nich pracownicy LPZB i PBO oraz ich rodziny. MHD prowadzi dwie stołówki, trzecią natomiast - w samej fabryce - miejscowy Oddział Zaopatrzenia Robotniczego. OZR prowadzi również kioski we wszystkich oddziałach produkcyjnych oraz pomocnicze gospodarstwo rolne, gdzie hoduje się trzodek chlewną. Robotnicy mogą na miejscu pracy zaopatrzyć się w podstawowe artykuły spożywcze - pieczywo, wędliny, papierosy itp.

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Wytwórni Sprzętu Komuni-

kacyjnego zadania swe spełnia wzorowo. Nie słyszy się żadnych narzekania, ani na jakość posiłków, ani na higienę w stołówce, czy w kioskach.

Gożej natomiast przedstawia się sytuacja w sklepach i stołówkach, prowadzonych przez MHD. Korzystający ze stołówek robotnicy i ich rodziny niejednokrotnie już zwracali uwagę na złe warunki sanitarne. Podłogi w stołówce często nie zamiatają przez kilka dni, talerze i naczynia nie zawsze są czyste, personel obsługuje konsumentów w brudnych fartuchach.

Największą jednakże bolączką robotników korzystających ze stołówek jest panująca tam ciasnota i tłok w czasie wydawania posiłków. Taki stan rzeczy jest wynikiem braku współpracy MHD z dyrekcjami przedsiębiorstw budowlanych. Można by przecież bez trudu uniknąć tłoku w stołówkach, gdyby na przykład zamiast równoczesnego urządzania przerwy obiadowej na wszystkie oddziały budowy - rozłożyć czas jej trwania na 2-3 godziny. Kierownictwo stołówek powinno być poinformowane co do zmian w stanie zatrudnienia pracowników korzystających ze stołówek, gdyż zdarzały się wypadki, iż dla kilkudziesięciu nowoprzybyłych robotników brakowało obiadów.

Konieczne jest nawiązanie ściślejszej niż dotychczas współpracy pomiędzy dyrekcjami przedsiębiorstw budowlanych i MHD oraz zorganizowanie kontroli społecznej, która mogłaby dopomóc w usunięciu wielu niedociągnięć.

W wielu fabrykach Lublina dotychczas nie ma stołówek, chociaż przeważnie zakłady te mają odpowiednie warunki do ich utworzenia. Niemal w każdym wypadku świadczy to o braku troski o zaopatrzenie robotników ze strony dyrekcji tych zakładów.

Tak na przykład Wytwórnia Techniki Przemysłowej (dawny PMT) w Lublinie posiada wszystkie warunki potrzebne do utworzenia Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego. W WTP istnieją nawet kompletne urządzenia kuchenne, jest lokal na stołówkę i na kioski, a mimo to dotychczas ani stołówki ani kioski nie otwarto.

W DOKP w Lublinie istnieje wprawdzie stołówka, ale nie ma tam dotychczas żadnego sklepu z artykułami spożywczymi, mimo, iż robotnicy już od dawna starają się o ich uruchomienie. W III kwartale ub. r. Biuro Socjalne DOKP złożyło w Ministerstwie Kolei wniosek o udzielenie pozwolenia na uruchomienie sklepów - dotychczas jednak nie otrzymało żadnej odpowiedzi, a nikt z Dyrekcji, czy też z biura socjalnego lub rady zakładowej nie zainteresował się tą sprawą.

Dlatego też konieczne jest większe, niż dotychczas, zainteresowanie tą sprawą kierownictwa i dyrekcji dużych przedsiębiorstw, większa dbałość o zaopatrzenie robotników bezpośrednio w zakładach pracy.

J. K.

Przed sesją egzaminacyjną na UMCS

W związku ze zbliżającą się sesją egzaminacyjną studenci wszystkich wydziałów UMCS w Lublinie usilnie przygotowują się do egzaminów.

Asystenci na Wydziale Rolnym ob. ob. Szamberg i Orzechowski realizując zobowiązania podjęte na zebraniu przedwyborczym ZMP organizują repetytoria i konsultacje, z których korzysta około 150 studentów.

Również sami studenci organizują repetytoria. Np. kol. Nawrotowicz urządził kilka repetytoriów z mikrobiologii i anatomii zwierząt domowych.

O zrozumieniu przez studentów socjalistycznej dyscypliny pracy świadczy dobra frekwencja na wykładach i ćwiczeniach.

Cz. Michałowski
korespondent młodzieżowy



W Gdańsku przy ulicy Długiej budowane jest obecnie nowoczesne kino obliczone na 1.500 miejsc. Prace przy budowie są już daleko zaawansowane i dzięki współzawodnictwu postępują szybko naprzód.

Na zdjęciu: brygadziści Kieśnikiewicz, P. Romejko oraz P. Walerowicz podczas pracy.

ZE SPORTU

Podajemy ostateczne wyniki hokejowych mistrzostw wojskowych.

W zawodach brało udział 15 zespołów. Pierwsze miejsce zajął zespół of. Wilichowskiego, drugie miejsce zajęła drużyna of. Kochańczyka, trzecie - zespół of. Mieszkowskiego.

Podczas rozgrywek hokejowych odbył się również wielobój oficerski (strzelanie, gimnastyka III klasy, bieg narciarski na 10 km). Startowało 19 drużyn. Indywidualnie zwyciężył of. Kusał, przed Czesławem Michałowskim i Janem Michałowskim.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół of. Wilichowskiego.



W Szczyrku odbył się konkurs skoków otwartych z udziałem narciarzy CSR. Zwyciężył Wieczorek (Polska).

Na zdjęciu: skacze Marusz Stańsław.



Młodzież szkoły im. Staszica w Lublinie z zapalem uprawia hokej na własnym lodowisku.

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Okręgu Ogniwo Lublin pokonało AZS 7:3 i Spójnię - 8:3.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Hali Sportowej spotkanie pięściarskie o mistrzostwo I Ligi Zrzeszeniowej pomiędzy zespołami Kolejarska i CWKS II Lublin.

Zestawienie par w tym spotkaniu przypuszczalnie będzie następujące (na pierwszym miejscu podajemy gości): Kaszuba - Kukier, Niedźwiecki - Guzy, Dolecki - Matloch, Wytyk - Kowalewski, Kudracik - Nitzler, Sadowski - Ratajczyk, Chychla - Paliński, Karpiński - Czaplinski, Biel II - Franek, Węgrzyniak - Stec.

Mecz zostanie rozegrany o godz. 11. Wszystkie wejścia zostaną zamknięte o godz. 10.45.

Mamy nadzieję, że publiczność lubelska tym razem okaże większy obiektywizm, aniżeli podczas ostatniego spotkania CWKS I - CWKS II, kiedy to prawie wszystkie werdykty sędziowskie przyjmowano dziłkami okrzykami i gwizdami.

Przy okazji warto nadmienić, że Główny Komitet Kultury Fizycznej ma zamiar powierzyć Wojewódzkiemu Komitetowi Kultury Fizycznej w Lublinie organizację międzypaństwowych zawodów bokserskich Polska - Rumunia. Zawody te mają odbyć się w tym mieście.

„SZTANDAR ŁUDD”
Wydawca - RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja - Lublin
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia
Prasowa - Lublin ul. M. Buczka 12
A - 3 - 10310